/ Nr 135. Środa 21 Czerwca 1922 r. Cena numeru mk. 25 Rok XIII.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 78. Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84. Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.

GDY RUNĘŁY SŁUPY GRANICZNE.

Sosnowiec, 21 czerwca.

Sześć wieków niewoli, sześć wieków cichej tęskoty za macierzą zakończyły się wczoraj historyczną chwilą objęcia G. Śląska przez wojska polskie z gen. Szeptyckim na czele.

Kto wczoraj zdawał sobie sprawę z powagi tego momentu, kto wyczuł całą głębię tego doniosłego faktu w dziejach Polski, ten schylał głowę z uczuciem niewysłowionego szczęścia, oddając pokłon opatrzności, której ręka w tak przedziwny sposób kieruje losami naszego narodu.

Kto w prostocie serca widział radość polskiego ludu górnośląskiego z odzyskanej wolności, ten gorące łzy wplótł w słowa dziękczynnej modlitwy.

Nie było serca, któreby nie drgnęło w radosnej ekstazie, nie było dłoni, któreby nie wyciągały się ku braci górnośląskiej, nie było piersi, którejby nie wstrząsał szloch niewymownego szczęścia.

Ludu polski! Oto orzeł biały rozpostarł skrzydła swe szeroko i objął wczoraj znów w posiadanie prastarą ziemicę Piastów. Oto żołnierz polski zwalił słupy graniczne, które postawiła okrutna ręka teutona. Sprawiedliwości dziejowej stało się zadość!

Ludu górnośląski! Amarantowo biały sztandar powiewa dziś nad twemi siedzibami, błogi spokój wstąpił do twych chat, a dzieci twoje już nie będą modliły się w znienawidzonym języku wroga. Polska, matka nasza, przyjęła was do grona swych ukochanych dzieci, staliście się cząstką tej wielkiej ojczyzny, gdzie serca wasze połączą się z miljonami serc rodaków w pracy nad pomnożeniem chwały rodzinnego kraju.

Ludu górnośląski! Wczoraj prysnęły kajdany niewoli! Runęła w przepaść hydra przemocy! Połączyła nas przedziwnych losów zmiana, połączył nas ten wiecznie gorejący w sercach polskich wspaniały płomień bratniej miłości. Niemasz już mocy, któraby porwała te więzy, niemasz potęgi, któraby z gruzów podniosła zburzone słupy graniczne.

Slubujemy w obliczu nieba i ziemi, że przetrwamy najcięższe próby i nie złamie nas najstraszniejsza przemoc. We wspólnej pracy dla chwały ukochanej Ojczyzny naszej ramię przy ramieniu przetrwamy wieki... wieki...

Tak nam dopomóż Bóg!

Ćw.

Po wielkim dniu.

Najokrutniejszą z wszystkich rzek,
Byłaś, Brynico, aż do wczora!
Dzielił nas długo wód twych bieg
I złego losu dłoń nieskora.

Byłaś, Brynico, niby gad,
Co zdradą w kwiatów jest kobiercu,
Co wiecznie sączy z siebie jad,
Ohydę lęku budząc w sercu!

Byłaś pomnikiem, które zgon
Nad męczennika grobem stawia.
Tutaj oparcie znalazł tron,
Co wyszedł z pięści i bezprawia.

Wczoraj, Brynico, cud się stał!
Skruszono wreszcie trumny wieko,
Granicznych słupów zburzon wał:
Wzniosą go znów nad inną rzeką.

Może i tamtych granic bieg
Opatrzność dalej gdzieś przerzuci,
Ale, Brynico, nad twój brzeg
Wróg nigdy, nigdy już nie wróci!

K. Ćwierk.

Premjer Przanowski tworzy gabinet.

Warszawa, 20 czerwca.

W poniedziałek zrana przybył do sejmu desygnowany przez sejm na prezesa gabinetu p. Stefan Przanowski. Zakwaterował on się w gabinecie marszałka sejmu i o był tam konferencję ze swymi przyjaciółmi politycznymi pp. Skulskim i Roesetem. Rozmowa ta miała charakter czysto prywatny, a treścią jej było dodawanie odwagi przyszłemu premjerowi.

Następnie rozpoczął p. Przanowski konferencje ze stronnictwami. Pierwszego przyjął reprezentanta ZLN. prof. Głąbińskiego. Jak słychać, prof. Głąbiński zapewnił p. Przanowskiego o zupełnym poparciu ZLN. podobno be[illegible] zastrzeżeń.

Następnie odbył p. Przanowski konferencję z posłem Witosem jako reprezentantem PSL. „Piast". P. Witos po-

czynił o ile słychać, dużo zastrzeżeń co do składu przyszłego gabinetu.

Na podstawie tych rozmów p. Przanowski udał się do marszałka sejmu i zawiadomił go, że podejmuje misję tworzenia gabinetu.

Uczyniwszy to, p. Przanowski wsiadł w samochód i udał się na śniadanie.

Uwagę zwraca fakt, że pan Przanowski z przedstawicielami lewicy wogóle nie konferował.

Na podstawie oświadczenia p. Przanowskiego marszałek Trąmpczyński wysłał w poniedziałek o 1 ej popoł. do Belwederu pismo następujące:

Naczelnik Państwa, Józef Piłsudski w Belwederze.

Mam zaszczyt donieść na pismo Jego z dnia 17 b.m. iż komisja główna sejmu ustawodawczego na posiedzeniu w dniu 16 b.m. uchwaliła desygnować p. Stefana Przanowskiego na stanowisko prezesa gabinetu. Za kandydaturą p. Przanowskie go wypowiedzieli się delegaci reprezentujący łącznie 299 głosów, przeciw delegaci reprezentujący 98 głosów, zaś dwaj delegaci reprezentujący 15 głosów wstrzymali się od głosowania.

Trąmpczyński mp.

W sejmie znajduje się zale dwie kilkunastu posłów. Panuje normalny stan ospałości. Przesileniem nikt się nie interesuje.

WAŻNE WIEŚCI.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— W piątek odbyły się w 26 hrabstwach republiki południowo - irlandzkiej wybory do tymczasowego parlamentu, który zostanie zwołany na dzień 1 lipca. Przebieg wyborów był spokojny.

— W okresie pomiędzy 15 maja a 15 czerwca wydalono z Nadreńskiej strefy okupacyjnej 70 osób przynależności niemieckiej, których obecność zagrażała bezpieczeństwu armji okupacyjnej.

— Donoszą o upadku rządu południowo-chińskiego. Wojska południowo chińskie zostały rozbite. Prezydent południowo-chińskiego rządu Sun Yan-Tsen zbiegł. Generał Tschen Tshing-Miag zdobył miasto Kanton.

— Komisja reparacyjna zawiadamia, że rząd niemiecki spłacił trzecią ratę odszkodowań w wysokości 50 miljonów marek w złocie.

— Ministerjum rolnictwa buduje na placu Targów Wschodnich własny pawilon.

— Odbyło się w Berlinie śniadanie, wydane przez kanclerza Wirtha na cześć bawiącego w Berlinie Cziczerina.

— Przy opuszczaniu portu hamburskiego zatonął niespodziewanie parowiec lłojdu brazylijskiego „Alvarez". Około 100 ludzi z załogi zginęło lub odniosło ciężkie rany.

— Według „Berliner Abend blatt", w środę kanclerz Rzeszy wygłosić ma exposé w kwestji odszkodowania.

Uroczystości górnośląskie.

W przeddzień wkroczenia.

Sosnowiec, 20 czerwca.

W poniedziałek około godz. 12 ej w południe przybył do Sosnowca gen. Szeptycki ze swym sztabem. Gdy pociąg stanął na stacji muzyka zagrała mazurka Dąbrowskiego, wojsko sprezentowało broń. Generał przeszedł przez peron witając się z oficerami i delegacjami oraz członkami komitetu obchodu uroczystości przyłączenia G Śląska. W imieniu prasy polskiej przemówił red. „Gazety Porannej" p. Sadzewicz, w imieniu komitetu prezydent Niernsee. Koło polek wręczyło gen. Szeptyckiemu bukiet kwiatów.

Po powitaniu odbyła się przed dworcem defilada wojsk, poczym gen. Szeptycki wraz ze sztabem udał się na obiad.

Wieczorem o godz 8 odbył się bankiet w restauracji „Zacisze". W wieczerzy wzięło udział przeszło 200 osób, obok zaś do wspólnej wieczerzy zasiadło z górą 50 przedstawicieli prasy, śród której byli i korespondenci pism zagranicznych.

Serdeczne przemowy, w których brzmiała nuta zaufania i uznania dla dzielnego wodza wojsk polskich na G Śląsku przeplatano toastami na cześć armji, ślązaków itp.

Około godz. 10 ej i pół gen. Szeptycki zaszczycił swą obecnością skromną ucztę dziennikarzy. Wraz z nim przybyli zaproszeni przez gospodarzy: poseł dr Falkowski i starosta będziński p. Trzciński. O godz. 12 ej goście rozeszli się do domów, by przygotować się do uroczystości wczorajszej, która się rozpoczęła o godzinie 8 ej rano.

Uroczysty akt wkroczenia wojsk polskich na Górny Śląsk.

Sosnowiec, 21 czerwca.

Już wczesnym rankiem tysięczne tłumy ludu zalegały okoliczne ulice przy moście szopienickim. Organizacja przy organizacji, związek przy związku tworzyły jeden barwny łańcuch sztandarów. A za mostem — górnoślązacy. Jak daleko okiem sięgnąć można było nieprzebrane tłumy ludu. Wszystko oczekuje uroczystej chwili.

Po stronie śląskiej za symbolicznym łańcuchem granicznym stanęli reprezentanci władz i ludności śląskiej: p. wojewoda Rymer, poseł Korfanty, ks. prałat Kapica i Tym. Rada Wojewódzka w komplecie.

Wreszcie nadeszła oczekiwana chwila. Wojska pocięły przekreczać granicę. Więc naprzód lekkie pancerne auta, kawalerja, bataljon piechoty... potem w znaczniejszym odstępie pojedynczy jeździec na cudnym uroczym koniu.

To generał Szeptycki.

Za nim sztabowi oficerowie. Gdy generał dojechał do granicznego łańcucha, przemówił wojew. Rymer, w skromnych, serdecznych słowach witał wojsko i wodza jako przedstawicieli suwerennej Rzeczypospolitej.

Po nim w przepięknej mowie błogosławił wkraczającej armji ks. Kapica imieniem ludu katolickiego i duchowieństwa. Witał armję polską, witał ten polski miecz, który nigdy nie był symbolem gwałtu i przemocy lecz niesie ochronę spokoju i ładu i jest zabezpieczeniem dla wszystkich ludzi „dobrej woli".

Generał Szeptycki odpowiedział na przemówienia tak jak przystało na polskiego wodza. Zamiast wielu kwiecistych słów krótka komenda, zagrzmiała pierwsza fanfara, pochyliły się palasze — to armja Śląsk wita.

Drugą fanfara — „cześć poległym za wolność Śląska"... ludzie płakali. Wreszcie trzecia fanfara zagrzmiała jakby wskazówka na przyszłość: „Nie rzucim ziemi"...

Mała dziewczynka górnoślązka wręcza generałowi kwiaty.

Potem chwila, którą raz tylko przeżyć można.

Inwalida powstaniec p. Chowaniec z Reździenia z okrzykiem „zginęły kajdany", przerywa łańcuch graniczny.

Muzyka gra hymn... „Jeszcze Polska nie zginęła".

Generał przekracza granicę.

Za nim wojska, cudne wojska nasze szereg za szeregiem, szwadron za szwadronem.

KRONIKA

Kalendarzyk.

21 Środa	Dziś Alojzego.
	Jutro Paulina
	Wsch. słońca 4 m. 33
	Zach. 8 m. 29

Wycofanie znaczków pocztowych. Ministerjum poczt i telegrafów podaje do wiadomości: Z dn. 15-ym sierpnia r. b. wycofane będą z obiegu następujące znaczki pocztowe:

1) wartości fenigowych, mianowicie: 3, 5, 10, 15, 20, 25 i 40.

2) wartości markowych, dużego formatu: 1, 1 i pół, 2, 2 i pół, 3, 5, 10 czerwone i 20 zielone.

3) dopłaty niebieskie wartości halerzowych (kwadratowe): 2, 4, 5, 10, 20, 30, 50 i 100

4) wszystkie wartości znaczków pocztowych tak zw. kon stytucyjnych: 2 markowych, 3, 4, 6, 10, 25 i 50.

5) wszystkie wartości znaczków czerwonego krzyża: 5 markowych, 6, 10 i 20

Zasiłek dla urzędników państwowych. W dniach najbliższych będzie wypłacony przyznany przez radę ministrów dodatek 20 procentowy do pensji urzędników państwowych i funkcjonarjuszów kolejowych.

Zdaniem sfer zainteresowanych — dodatek ten jest nieznaczny, i dlatego nie może być uważany za rezultat troski rządu o polepszenie bytu urzędników państwowych.

Nowe szable w policji. Komendant policji komendy głównej, p. Heszowski, zatwierdził nowy typ szabli dla predowników policji. Szable te w porównaniu do poprzednich, nieestetycznych, blaszanych szabel niemieckich, odznaczają się efektownym wykończeniem. Na ostrzu szabli wyryty jest orzeł polski i napis: „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród". Przodownicy, pragnący nabyć nowe szable, winni zapłacić 8,000 mk. za sztukę.

Ze szkół. Rok szkolny dobiega końca. Za kilka dni wydane zostaną matury i rozpoczną się wakacje. Frekwencja w tym roku do szkół męskich i żeńskich jest b. duża zwłaszcza w klasach niższych. Liczba zapisów nowowstępujących młodzieży przewyższa kilkakrotnie liczbę wolnych miejsc.

Z wystaw prac szkolnych. Gimnazjum im. Staszyca, żeńska szkoła handlowa im. kr. Jadwigi i szkoła techniczna kolejowa urządziły w roku bieżącym wystawy prac swych wychowańców i wychowanic. Wystawy przedstawiają się pod każdym względem ilościowym, mniej może pod względem jakościowym.

W gimnazjum im. Staszyca wywieszono w dwuch salach kilkaset rysunków ołówkowych z modeli, akwarel, map i witrażów. Przeważają rysunki malowane farbami wodnymi, mało stosunkowo rysunków ołówkowych. W niektórych pracach przebijają się niepośledniej zdolności uczniów. Wyróżniają się zwłaszcza akwarele p. Kowalskiego.

Żeńska szkoła handlowa im. król. Jadwigi wystawiła prace wychowanic z pierwszych 3 ch klas. Są tam rysunki w swojskim stylu, akwarele, tablice botaniczne, gablotki z owadami, zbieranymi przez uczenice, mapy rysowane i lepione z gliny, tablice statystyczne, a także robótki ręczne, a nawet lalki. Tu na wyróżnienie zasługują obrazki uczenic: Nawakowej i Jędrzejowej i ładne wycinanie witraże bibułkowe uczenic Bukowińskiej i Zgrzebnej oraz mapy Neubauerówny.

W udekorowanych dwuch pokojach państwowej szkoły kolejowej technicznej wystawiono dorobek roczny uczniów bardzo różnorodny. Oglądać można wiele zietylko bo poprawnych rysunków ołówkowych cieniowanych z modeli, szkiców odrecznych z natury, rysunków wykonanych piórkiem, ale i rezultaty zajęć praktycznych, mianowicie różne narzędzia ślusarskie, wykonane bardzo starannie, jak również roboty stolarskie i kowalskie.

W wykonaniu widać staranność uczniów i dokładność, chociaż wystawę urządzono tu tej po raz pierwszy, a w drugim roku istnienia szkoły.

Na szczególną uwagę zasługuje wykonana przez uczniów zbiorowo bormaszynka.

Wyróżniają się rysunki ołówkowe wychowańców szkoły Kazimierza Swiderskiego oraz ładne rysunki piórkiem Stanisława Mańczyka.

O czystość w zakładach fryzjerskich. Minister zdrowia publicznego wydał rozporządzenie, dotyczące przepisów sanitarnych dla zakładów fryzjerskich i golarskich.

W myśl rozporządzenia —

Walka o miljony.

49.

Odźwierna wraz z córką nie zawsze pilnowały wchodzących i wychodzących, a gdyby nawet spostrzegły majtka, sądziłby mogły, iż przyszedł do kogoś w odwiedziny; prawdopodobnie jednak nie zauważyłyby go wcale.

Desvignes nie mylił się w swych przypuszczeniach. Tak pani Pillois, jak i jej córka, nie zwróciły na niego uwagi.

Minąwszy bulwar Beaumarchais'go, wszedł do restauracji, gdzie obiadował dnia poprzedniego. Zastał tam kilkunastu biesiadników, a w ich liczbie Will Scotta wraz z Trilbym.

Mniemany majtek zajął miejsce naprzeciw nich przy stole.

— Do kreć pioranów! — zawołał na posługującego doskonałym marsylijskim akcentem— cuję głód rekina! Starał się jaknajprędzej podać mi obiad.

— A co pan podać rozkaże?

— Ziem wszystko, byle było dobre i wiele

— Racz pan wymienić potrawy.

Arnold zarządził dania z ryb i morskich mięczaków złożone, bez wina

Obsadzający śmieli się z owego prawdziwego typu marynarza Scott i Trilby ciekawie mu się przypatrywali Nagle, ocy pierwszego dostrzegły medalik zawieszony na szyi majtka.

Drgnął, a uderzywszy w łokieć Trilbego, szepnął mu: zcicha:

— Medalik...

Trilby zrozumiał znaczenie tego wyrazu.

Arnold, mrugnąwszy zlekka na oba, zdawał się nie widzieć potem wcale dwuch irlandczyków i począł zajadać swój obiad, przeciskając go umyślnie, poczem zaż dał kawy i zapalił wielkich rozmiarów cygaro.

Obsługujący począł wychodzić jedni za drugimi

Około ósmej w sali pozostał tylko Arnold, Scott i Trilby.

— Przybyłeś zapewne do Paryża po uwolnienie się ze służby, panie marynarzu?— zapytał go ten ostatni.

— Tak, ukończyłem już 1 to moich wypraw — odrzekł zapytany i urządzam sobie dzisiaj małą ucztę Baltasara.

— Jesteś marsylijczykiem?

— Rodowitym... z Canebière. Szczycę się tym... Znasz Marsylię?

— Znam ją doskonale, obydwaj z moim kolegą podziwiamy to piękne, rodzinne twe miasto

— Pójdź więc tu bliżej . wychylmy butelkę szampa na pomyślność mego rodzinnego kraju.

Scott wraz z Trilbym zasiedli obok Arnolda, który, kazawszy podać usługującemu butelkę Moët'a, nasn nił nim szklanki.

Skoro posługujący wyszedł, mniemany majtek pochylił się ku obu towarzyszom, zapytując zcicha

— Wykonaliście moje polecenia?

— Już...—odrzekł Will Scott;— wyrzuciłe nas z cyrku Fernando.

— Powóz?

— Kupiony wraz z koniem.

— Poszukajcie więc teraz stajni z wozownią w Paryżu i najmijcie takowe na tydzień. Skoro nadejdzie chwila działania, Scott, w ubiorze woźnicy siądzie na kozioł i będzie powoził.

— A ja? — zapytał Trilby — cóż ja będę robił?

— Ty... — zaczął mniemany majtek

Ta przybycie nowych gości do restauracji przerwało mu słowa. Nowoprzybyli zasiedli w głębi sali. Rozmowa pomiędzy trzema współbiesiadnikami wszczęła się poci hu na nowo. Powtarzać jej nie będziemy, zaznaczając jedynie, że stajnia i remiza zostały bezzwłocznie wynajętymi przy ul Filipa Augusta, zaś, że nazajutrz koń wraz z powozem pod dachem się znajdowały.

XXV.

Według ścisłego obrachunku byłemu sekretarzowi bankiera z Kalkaty pozostawało obecnie trzy dni czasu przed przybyciem przesyłki diamentów Edmunda Béraut, do Paryża, który, jak wiemy, zamieszkał w Obock i Port S[illegible]

Chwila stanowczej akcji szybko się zbliżała. Wszelkie przygotowania ku temu zostały już przez Arnolda dokonanymi prócz kilku drobnych szczegółów, pozostałych do uregulowania.

Przedewszystkiem poszedł do pocztowego biura w swoim biorze angielskiego na bulwar Beaumarchais'go, powiadomił urzędników, iż listy i sto nie nadesłane pod inicjałami X Y Z.

C. d. n.

zakłady fryzjerskie i golarskie przed uzyskaniem zezwolenia na otwarcie, winny być poddane oględzinom sanitarnym; zakłady te nie mogą być połączone z mieszkaniem. Zabrania się nocować w tych zakładach, utrzymywać w nich zwierzęta domowe, jak również upiększać lokale przy pomocy firanek, portjer, dywanów i t. p.

Wszystkie przedmioty potrzebne w czynnościach fryzjerskich, winny być utrzymywane we wzorowej czystości.

Przechowywanie narzędzi w kieszeniach fartuchów lub kurtek, pozostawianie ich na stołach lub przed lustrami, jak również używanie szczotki walcowej do włosów, puszków do pudru, gąbek i pendzli do namydlania — jest surowo wzbronione. Mydlić należy wacikiem, pudrować rozpylaczem lub wyjałowioną watą. Zdmuchiwanie ustami włosów z głowy oraz używanie rozpylaczy ustnych jest zakazane. Osoby, dotknięte chorobą zakaźną, skórną lub otwartą gruźlicą, nie mogą być dopuszczone do zajęć w zakładach fryzjerskich i golarskich.

Tydzień harcerski. W Dąbrowie od dnia 18 do 25 b. m odbywa się tydzień harcerski. W dniu 18 po uroczystym nabożeństwie odbyło się w obecności drużyn harcerskich i grupki przyjaciół harcerzy otwarcie tygodnia przez przedstawi... naczelnej komendy har...skiej w Warszawie, druha ...dnickiego. W podniosłych i ...uszających słowach przed...wił prelegent zebranym słu...czom zadania i cele organi...ji oraz przypomniał zasługi ...cerstwa w czasie strasznych ...il najazdu bolszewików. ...rzyła tylko przedstawiciela ...elnej komendy obojętność ...jscowego starszego społe...ństwa, które świeciło swoją ...becnością w czasie otwar... uroczystego tygodnia har...kiego.

...arcerstwo pragnie w ty...niu tym zapoznać i zbliżyć ... siebie społeczeństwo star... młodzież z otwartym ser... podaje dłoń i wzywa do ...ółpracy. Komu dobro ojczy... jest drogiem, ten pośpie... na wezwanie harcerstwa i ...ie nim stale interesował i wspomagał.

...omitet tygodnia harcerskie... ufa, że apel do społeczeń... nie zawiedzie go i tydzień ...erski da organizacji to, cze... po nim spodziewa się. Pra...my i domagamy się stałej ...ki i współpracy w życiu ...jscowego harcerstwa, a ty...ń harcerski niech będzie ...udką do tego.

...alszy program tygodnia jest ...ępujący: środa 21. Przed...wienie w kino-teatrze „Ko...a" dla młodzieży od 2—6 ...starszych od 6-ej pod ty...m „Bohaterstwo polskiego ...nta" i „Zlot sokoli". Piątek ... Wyświetlanie w sali kino...rze „Kometa" przezroczy z ...a harcerzy. Sobota 24. W ... resursy miejscowej o godz. ... 30 „Wieczór harcerski". ...dziela 25. Kwesta uliczna ...dochód letnich kolonji har...kich.

...odziękowanie. Za zło...e łaskawie za pośrednic...m „Iskry" przez panią Lu... Gademską w dniu imie...ś. p. b. dyrektora T-wa ...ra", p. Felicjana Gadem...go, dziesięć tysięcy marek ...rzecz przytułku sierot okrę... dąbrowskiego w Niegowo...ch, zarząd komitetu opie... nad przytułkiem składa tą ...ą ofiarodawczyni jaknajgo...e „Bóg zapłać".

...alka z lichwą. Dawid ...larz, piekarz, Sielecka 11 ...osnowcu magazynował mą... zaś piekarz Piotr Siedlecki ...erał za chleb cenę wyższą od norm cennikowych. Obydwu pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Orgje drożyźniane. Dowiadujemy się, że kupcy żydowscy we wszystkich powiatach ziemi kieleckiej i radomskiej zakupują masowo zboże pszenicę i żyto na pniu, płacąc po 20 tys. mk. za 100 klg. żyta i 25 tys. mk. za 100 klg. pszenicy.

Jakiej wysokości dosięgną ceny za chleb wobec takiej orgji drożyźnianej łatwo sobie wyobrazić.

Smiertelny wypadek. 13-letn. Adolf Rarok, służący zwrotniczego Antoniego Lipeckiego, pasł krowy obok toru kolejowego pomiędzy stacjami Kazimierz Granica, chciał spędzić z toru krowę, został najechany przez pociąg i zabity wskutek pęknięcia czaszki.

Pożar. We wsi Lutowiec pod Żarkami, przed kilku dniami uderzył piorun w stodołę, która spłonęła wraz z chlewem. Straty wynoszą kilkaset tysięcy marek.

Kradzieże. Na linji kolejowej Strzemieszyce - Kazimierz, z wagonu nr. 2814 skradziono 100 klg. żyta wartości 12 tys. marek.

— Pinkus Szancer ze Strzemieszyc skradł części hamulca wagonowego na st. Strzemieszyce. Policjant zatrzymał złodzieja. Szancer usiłował przekupić policjanta, ofiarując mu 1000 mk. Policjant aresztował złodzieja i oddał go wraz z łapówką w ręce sprawiedliwości.

— Janowi Dubielowi w Nieradzie pod Zawierciem skradziono krowę, wartości 100 tys. marek.

— Kazimierzowi Chybale na stacji w Strzemieszycach skradziono portfel z gotówką w kwocie 24 tys. 480 mk.

— Tomaszowi Oczkowiczowi w Dąbrowie złodziej skradli w nocy skóry z powozu. Wyrządzona szkoda wynosi 25 tys. mk.

— Stanisławowi Sędzelewskiemu na Pohulance pod Myszkowem złodzieje skradli w nocy różne przedmioty domowe, wartości 50 tys. mk

— W restauracji Michała Kubicy w Siewierzu skradziono wódki i wędliny, wartości ogólnej około 30 tys. mk.

Z teatru.

(Komunikat teatralny).

„Małka Szwarcenkopf" daną będzie na dzisiejsze przedstawienie w Będzisie

Jutro „Małka Szwarcenkopf" po raz drugi w Sosnowcu.

W piątek po raz pierwszy „Medal Trzeciego Maja" St. Kozłowskiego

W sobotę przedstawienia nie będzie.

W niedzielę dwa przedstawienia: pop łudniu, ażeby okolice mogły poznać znakomitą sztukę G. Zapolskiej — „Kobieta bez skazy."

Przedstawienie w Zawierciu zapowiedziane oddawna przez teatr H. Czarneckiego dane będzie w nadchodzącą sobotę.

OFIARY.

Józef Żurek złożył na przyjęcie wojsk idących na Górny Śląsk mk. 500.

Z KRAJU.

Napad bandytów na Złoty Potok. W piątek, dnia 16 b. m. o godz. 9 wieczorem kilku bandytów napadło na rezydencję Karola hr. Raczyńskiego w Złotym Potoku pod Częstochową.

Złoczyńcy wtargnęli najprzód do oficyny, gdzie pod groźbą rewolwerów - zrabowali gospodyni Pawełczakowej 240 tysięcy marek, a następnie sterroryzowawszy w tejże oficynie zamieszkałego nauczyciela kazali mu zejść do pałacu.

Tam, zrabowawszy zegarek, znajdującemu się w przedsionku lokajowi, bandyci wtargnęli do sypialni hrabiny, którą zastali modlącą się przy klęczniku. Przerażona hrabina zdołała zerwać się z klęczek i puścić w ruch przyrząd syrenę, którego obroty wywołują nader głośny świst.

To spłoszyło bandytów, którzy zbiegli.

O godzinie 12-ej w nocy zjawiła się policja z Częstochowy z psem, ale bez trenera. Na trop złoczyńców nie natrafiono.

Uparty złodziej. Przed dwoma tygodniami w majątku Dzierżanowo pod Płockiem dokonano olbrzymiej kradzieży złota i biżuterji na sumę 15 miljonów marek. Celem wykrycia tej kradzieży komenda policji okręgu warszawskiego wysłała komisarza policji śledczej pow. warszawskiego pana Nowaka z wywiadowcami Buszkiem i Bobowskim, którzy wszczęli na miejscu poszukiwania za sprawcami kradzieży. Po kilku dniach pracy policja aresztowała lokaja, Stanisława Makosieja. Narazie nie przyznawał się on do kradzieży, ale poplątawszy się w odpowiedziach na zadawane pytania przyznał się, lecz wskazania miejsca ukrycia skradzionych skarbów odmówił. Przed sędzią śledczym Makosiej przyznał się również do kradzieży, podkreśliwszy cynicznie, że złota nie odda. Kilka razy jednak udawał skruszonego i postanowił wskazać, gdzie ukrył skarby, w ostatniej jednak chwili, gdy trzeba było po te skarby iść cofał się mówiąc, że tak dużo złota oddać nie może. Wskazał także na dawnego lokaja Antoniego Dziuka, mówiąc, że obaj uczynili to wspólnie i skarbami się podzielili, Dziuk jednak do kradzieży się nie przyznaje. Dalsze dochodzenie przeszło w ręce sędziego śledczego, czy jednak skarby Makosiej odda, niewiadomo, gdyż jak mówi, jest to za wiele, by mógł się pozbywać z lekkiem sercem tego, o czem myślał bardzo długo.

TELEGRAMY.

(Własne.)

Oświadczenie wiceministra Strasburgera.

Haga, 20 czerwca.

Amsterdamski „Telegraaf" ogłasza wywiad z szefem polskiej delegacji, wiceminis. Strasburgerem, który oświadczył między innymi: „Skład delegacji polskiej, złożony z fachowców w sprawach ekonomicznych, dowodzi, że Polska pragnie rozwiązać sprawy ekonomiczne, wyłączając wszelkie sprawy polityczne, zarówno w stosunku do Rosji, jakoteż i do innych krajów. W sprawie ekonomicznej odbudowy Rosji, w której Polska jest szczególniej zainteresowana, delegacja polska zajmie stanowisko takie samo jak w Genui. Rozwiązanie sprawy rosyjskiej komplikuje różnica, istniejąca między rosyjskim a europejskim systemem gospodarczym. Tutejsza atmosfera skupienia i spokoju ułatwi zdaniem szefa delegacji polskiej rozwiązanie zagadnienia rosyjskiego. W końcu wiceminister Strasburger podkreślił różnicę, istniejącą między polityką polską wobec Rosji, opartą na porozumieniu z aljantami, a polityką niemiecką.

Wpisy dzieci do szkół na przyszły rok szkolny 1922/23, które jeszcze nie uczęszczały, odbędą się w Dąbrowie-Górn. w dn. 24 26 czerwca od godz. 3 do 6.

Do uczęszczania są obowiązane dzieci, które siódmy rok życia ukończyły.

Rodzice przyprowadzający dzieci do wpisu, mają przedłożyć metrykę urodzenia i swiadectwo szczepienia ospy

Dzieci, które już do szkoły uczęszczały, są wpisane i nie potrzeba ich wpisywać nanowo.

Skład delegacji rosyjskiej.

Berlin, 20 czerwca.

W skład delegacji rosyjskiej na konferencję w Hadze wchodzą: Litwinow jako przewodniczący, Krassin, Rakowskij, Krystinskij i Sokolnikow. Do delegacji przydzielono 11 współpracowników i rzeczoznawców. Delegacja udaje się przez Berlin do Hagi, gdzie odbędzie konferencję z bawiącym tam Cziczerinem. Przedstawiciel sowietów w Berlinie Krystinskij, odjechał wczoraj aeroplanem do Moskwy, ażeby jeszcze przed rozpoczęciem konferencji w Hadze, porozumieć się z radą komisarzy ludowych. W czwartek powraca Krassin do Berlina, skąd bezpośrednio udaje się do Hagi.

Manifestacja wszechniemiecka.

Gdańsk, 20 czerwca.

Onegdaj odbyła się tu uroczystość puszczenia na wodę wielkiego parowca pasażersko towarowego „Kolumbus" o pojemności 35 tysięcy tonn, wybudowanego w tutejszej stoczni Schichau. W uroczystości tej wzięli udział prezydent niemieckiego Lloydu oraz trzej dyrektorzy tego Lloydu, przedstawiciele senatu i t. d. Uroczystość nosiła charakter wielkiej manifestacji wszechniemieckiej. Na stoczni powiewała flaga dawnego cesarstwa niemieckiego, której używanie zostało, jak wiadomo, zakazane uchwałą parlamentu niemieckiego.

Zaznaczyć należy, że przy spuszczaniu okrętu na wodę, okręt, przebiegłszy na saniach około 100 metrów, zatrzymał się, pozostając główną częścią kadłubu na saniach. Jak się zdaje, przyczyną tego wypadku jest wadliwa budowa sań.

Poincaré w Londynie.

Londyn, 20 czerwca.

Przemawiając na bankiecie, wydanym przez członkinie brytyjskiego Towarzystwa pomocy dla zniszczonych wojną okolic, Poincaré wyraził gorącą podziękę za dowody uczuć filantropijnych, ożywiających naród angielski pomimo przeżywanego przezeń w chwili obecnej kryzysu ekonomicznego. Premjer francuski dał wyraz radości, jaką odczuwa, mogąc przy ponownej wizycie w Londynie stwierdzić, iż węzły przyjaźni, łączące narody francuski i angielski są dziś mocniejsze niż kiedykolwiek. Wasza polityka, moje panie — mówił Poincaré — jest najlepszą ze wszystkich polityk, jest to polityka serca. Ona to najprędzej może usuwać wszelkie nieporozumienia i zbliżać umysły. Mężowie stanu winni z was, panie, brać przykład.

Sprzeciwia się to stanowczo, mówi Poincare, zasadom słuszności i sprawiedliwości, że Francja była dotychczas zmuszoną ponosić olbrzymie ciężary i koszta, związane z inwazją niemiecką. Ponieważ jednak niesprawiedliwości tej nie położono jeszcze kresu, jesteśmy tym wrażliwsi na dowody życzliwego zainteresowania, którym i nas obdarzacie, dowody, będące widomym znakiem uczuć przyjaźni. Ponieważ związek naszych krajów jest jednym z najpewniejszych warunków pokoju światowego jesteście panie, rzec mogę śmiało, najlepszymi orędowniczkami sojuszu i prawdziwymi rzecznikami sprawy pokoju.

Od redakcji. Wczoraj depesz telefonicznych z Warszawy nie otrzymaliśmy.

Dr. med.

Wacław Bitrowicz

choroby nerwów i serca

dawniej lekarz zakładów klinicznych w Berlinie i Wrocławiu.

Przyjmuje we wtorki, czwartki i soboty od godziny 11 — 2-ej po południu.

SOSNOWIEC, 3 Maja 24.

Tapety

w wielkim wyborze

po cenach najprzystępniejszych

— — poleca: — —

M. GRÜNSZPAN

w BĘDZINIE, KOŁŁĄTAJA 33

w podwórzu.

Ubeczny dochód dla każdego pracowitego obywatela.

Listy i zapytania pod adresem:

„SANATOR" 19 Bydgoszcz.

100.000 mk.

i więcej miesięcznie stałego, uczciwego zarobku może mieć każdy nauczyciel wiejski, pisarz gminny, organista, wogóle każdy pracowity człowiek na wsi poza służbową pracą :: :: może zarobić. :: ::

667—4—1

Ubeczny dochód dla każdego pracowitego obywatela.

Listy i zapytania pod adresem:

„SANATOR" 19 Bydgoszcz.

NADZWYCZAJNA OKAZJA NA LATO!

Płaszcz nieprzemakalny.

Aby dać możność każdemu, życzącemu sobie mieć elegancki letni nieprzemakalny płasz (palto) po niedrogiej i dostępnej dla wszystkich cenie postaraliśmy się zakontraktować pewną ilość tych płaszczy z firmą **J. Destriez Père Fils et C-ie Paris.**



Na prowincję wysyłamy każdemu natychmiast po otrzymaniu zamówienia taki oryginalny francuski nieprzemakalny płaszcz dla Panów i Pań z materjału nadzwyczaj trwałego, uszyty podług najnowszych modeli w ładnych i najmodniejszych kolorach. Robota, wykonanie i dodatki wykwintne. Cena za sztukę 22 500 marek, damski 9 500 mk. (daleko gorsze nieoryginalne, krajowe sprzedają po 25 000 marek

Za przesyłkę i opakowanie dolicza się **600** marek niezależnie od ilości sztuk.

Zamówienia prosimy adresować do firmy

„Warszawska Spółka Manufakturowa"

Warszawa, Jasna 18.20. Telefon 243-80; 171-28.

Za wysłane płaszcze otrzymujemy co dzień podziękowania i powtórne zamówienia.

— — — **Hurtownikom odpowiedni rabat.** — — —

Przy zamówieniach prosimy podać wzrost, niski, średni lub wysoki.

URZĄD CELNY w SOSNOWCU

podaje do publicznej wiadomości, że od dnia 26 b. m. odbywać się będzie sprzedaż przez

licytację

różnych skonfiskowanych towarów. 671—1—1

Sprzedaż odbywać się będzie w sali rewizyjnej na Dworcu Kol. Dyr. W. od g. 9 do 12 i od 14 do 17.

Na zasadzie rozporządzenia W. Pana Inspektora Ochrony Lasów Okręgu Kieleckiego z dnia 1 go czerwca r. b. Zarząd Dóbr Złoty Potok podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że ze względu na niezbędną ochronę naturalnych podsiewów i ręcznych upraw w lasach tutejszych, jako posiadających wyjątkową wartość i znaczenie dla nauki i doświadczalnictwa, **osobom obcym, w obrębie i w interesach lasów nie zatrudnionym, wzbrania się wstępu do lasów pod odpowiedzialnością sądową.**

Dopuszczane będą tylko wycieczki szkolne i nauki, o ile na 8 dni naprzód zawiadomią Zarząd o zamiarze przyjazdu i zaopatrzą się w odpowiednie legitymacje Zwierzchności pedagogicznych. 3—1

DAMSKA

SUKNIA 4500

letnia tylko marek

Wysyłamy wprost z fabryki piękną damską letnią całą suknię trykot. nadzwyczaj praktyczną, nadającą się na każdą figurę, w kolorach: czarny, granatowy, bordo, fres, czerwony, lila, różowy, niebieski, zielony, piaskowy, szary, bronzowy, elektryk, biały i t. d. — najmodniejszy fason, pięknie przybrana — tylko za 4500 mk.

Przesyłka 300 mk. Przy zamówieniu 3 sukien i więcej przesyłka na nasz rachunek.

Wysyłamy zaraz pocztą za pobraniem (płaci się przy odbiorze).

Prosimy adresować: **J. Lubka - Łódź 12.**

Magistrat m. Dąbrowy Górniczej

poszukuje fachowca betoniarza

obznajmionego z wyrobem płyt i bortnic betonowych. Zgłaszać się: Magistrat miasta Dąbrowy Górniczej, Wydział Techniczno-Budowlany godz. urzędowe

---



Wyrób francuski!

NAJTAŃSZE w KILOMETRZE!!!

MARKA WSZECHŚWIATOWA!

STOK (skład fabryczny) WSZYSTKICH WYMIARÓW posiada

TOW. TECHNICZNO-HANDLOWE

„ESPER"

BĘDZIN, KOŁŁĄTAJA 24. TELEF. 40.

Firma M. BERGMAN w Sosnowcu

Modrzejewska Nr. 15 (w podwórzu) 187

przyjmuje do przefasonowania i farbowania kapelusze damskie, męskie i dziecinne, filcowe oraz słomkowe na najnowsze modele.

Specjalność: PRANIE i PRZEFASONOWANIE „PANAMA".

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klijentelę, że udoskonaliłem zakres swej działalności, przefasonowując słomkowe kapelusze prasami maszynowemi, na formach cynkowych, których żaden z reklamujących się w Zagłębiu fachowców stanowczo nie posiada, więc, aby nie wprowadzać w błąd, ośmielam się zwrócić uwagę Sz. Klijenteli na dokładny adres mojej firmy

M. Bergman, Sosnowiec, Modrzejewska 15 w podwórzu



Krem „EROS"

PRZECIW PIEGOM i OPALENIŹNIE do nabycia w aptekach, drogueriach i perfumerjach. 6-5

„DROBNE OGŁOSZENIA."

Posady i prace

10 mk. za wyraz.

Panienka z 4 kl. wykształceniem oraz praktyką biurową poszukuje posady ekspedjentki. Oferty „Iskra" Sosnowiec pod „Ekspedjentka". 5 4

Potrzebna zaraz dobra służąca. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa.

Poszukuje się panny do dwóch dziewczynek 8 letniej i 3 letniej. Wymagane prócz zajęcia dziećmi naprawa bielizny. Fröblanki mają pierwszeństwo. Zgłoszenia: Ulica 3-go Maja Nr. 2 u Dyrektora Wilińskiego. 3 2

Poszukuję czeladnika szewckiego na roboty męskie i damskie. Czeladź, ul. Kościelna Nr 3 Machura. 1-1

Inteligentna osoba przyjmie pod swój zarząd kasyno klub i t. p. Zna się doskonale na prowadzeniu kuchni i cukiernictwie. Zgłoszenia piśmienne do „Iskry" w Sosnowcu pod W R. 3 1

Osoba starsza, inteligentna z dobrymi świadectwami, z kilkoletnią praktyką, znająca szycie poszukuje miejsca gospodyni do samotnego mężczyzny, może zająć się wychowaniem dzieci. Oferty pod gospodyni „Iskra" Sosnowiec.

Kupno i sprzedaż

20 mk. za wyraz.

Śrubstak

dużych rozmiarów do sprzedania. Sosnowiec Sielce, Wawel 12 Kazimierz Fjołek.

Kapusta kwaszona do sprzedania na funty. Wiadomość Plac 3 maja 3, Drukarnia. 3 2

Jest do sprzedania bilard z blatem marmurowym, lecz bez band i sukna który obejrzeć można w cegielni parowej pod Będzinem, ul. Mostowa Nr. 8. 3 3

Do sprzedania garnitur mebli pluszowych. Wiadomość Piłsudskiego 60 m. 7 między 5 a 7. 3-3

Do sprzedania dom o 14 ubikacjach z których 4—5 ciu mogą być wolne przy sprzedaży na biuro lub mieszkanie. Wiadomość u właściciela domu ul. Nowa Nr. 18. 2-2

Sklep narożny z urządzeniem, 2 okna wystawowe oraz pokój z kuchnią — odstąpię zaraz; także wóz do sprzedania. Wiadomość: „Iskra", Sosnowiec. 2 2

Jest do sprzedania harmonja chromatyczna ręczna. Sosnowiec, Pańska 14. 1 1

Samochód ciężarowy 3 i pół tonny firmy Mannesmann - Mulag, na masywach w zupełnie dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec, Małachowskiego 9, w firmie B. Karczewski, Fr. Nowara i S-ka. 3 1

Sprzedam szafę dębową. Zagórze. domy T wa Zak. Hutniczych. Bielecki. 2 1

Cegła maszynowa oczyszczona z rozebranych murów do sprzedania. Wiadomość Zelazkiewicz Fabryka Chemiczna Gzichów Nr. 34 2 1

Trawę do skoszenia sprzedam. Szlachetka, Wiejska 10. 3-1

Lokale

20 mk. za wyraz.

Pokoju umeblowanego najchętniej w okolicach Alei Grabowej poszukuję „Inteligent" „Iskra". 3 1

Mieszkanie ze sklepem w Dąbrowie przy ul. Fabrycznej Nr. 7 do wynajęcia. 2 1

Samotny inteligentny mężczyzna poszukuje pokoju przy rodzinie bez mebli ewentualnie wspólnego przy samotnej osobie, Łaskawe zaofiarowanie Kołłątaja 11 u p. Zalcberg „Sosnowiec" 2-2

Zgubione

10 mk. za wyraz.

Jakób Kokotek zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin i dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Będzina. 3 2

Kowalski Wincenty zgubił paszport polski wydany przez gm. Praszka, powiat Wieluń 3 2

Wiktor Jędrzejewski zgubił paszport wydany przez magistrat m. Sosnowca. 3 2

Franciszek Kozioł zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wyd. przez oficera ewidencyjnego w Będzinie, które unieważniam 3-3

Josek Rakowski zgubił paszport wydany przez Magistrat w Sosnowcu który niniejszym unieważnia. 3-1

Franciszek Warzyński zgubił paszport z fotografją wydany przez gm. Dobroszyce, książkę Sosnowieckiej Kasy Chorych, książkę związkową ze związku budowlanego które unieważnia. 3 1

Musiał Feliks zgubił paszport rosyjski wydany przez pow. Będziński. 3 1

Sierszeń Leonard, syn Bartłomieja zgubił kartę powołania wojskowego, wydaną przez PKU. Będzin, świadectwo górnicze i legitymację, wydaną przez Związek Strzelecki w Zawierciu. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 1 1

Zapora Franciszka zgubiła książkę Kasy Chorych za Nr 210 8, wydaną przez kop. „Flora" Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 1-1

Unieważnia się dowód osobisty, który zaginął, wydany Witoldowi Rudkiemu. 1 1

Maślak Aniela zgubiła paszport wyd. przez Mag. m. Sosnowca. 2 1

Zaginęła książka chlebowa wydana na kop Renard dla Leona Szafrańskiego. 1 1

Dnia 20 czerwca przechodząc ulicą Dekierta w kierunku Modrzejowskiej zgubione złoty zegarek z bransoletką. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą Aleja Nr. 12. m. 2. 3 1

Przejeżdżając dn. 7 czerwca o godz. 7 a 8 zgubiłem porfel z 5000 mk. również paszport, dokumenty i patent maszynistowski. Pieniądze proszę zatrzymać, a zwrócić dokumenty do Banku Przemysłowców Jan Zieja. 3 2

Różne

20 mk. za wyraz.

Wózki dziecinne z budkami i bez, wykonanie solidne. Fr. Korpak, Pogoń, Orla 18. 5 4

Piotrowi Halabowskiemu skradziono dokumenty wojskowe wydane przez PKU. Będzin i zaświadczenie na złożony paszport wydane przez kop. „Hr. Renard". 3 3

Woźniakowi Wincentemu skradziono pieniądze i paszport wydany przez Starostwo Poznańskie. 3 2

Tomaszowi Tanaś skradziono książkę odbycia wojskowości i kartę demobilizacji wydane przez PKU. Jarocin. 3 1

Kazimierzowi Chybała skradziono portfel, kartę powołania i odroczenia, wyd przez PKU Będzin, legitymacje kolejową, oraz 25 tys. marek. 3 2

Wydawca i redaktor: Wiktor [illegible]

Drukarnia R. [illegible] — Będzin [illegible]